Nr. 147. Piątek 6 lipca 1923 roku. Cena numeru mk. 700. Rok XIV.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz milimetrowy mk. 800 — na III stronie mk. 500.— IV mk. 300. Tekst i nadesłane m. 600. — Drobne ogłoszenia od mk 100 do 400 za wyraz. Najmniej 1500 mk. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50% zagraniczne 100% drożej.
W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

# ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi:
marek 14000.
Z odnoszeniem miesięcznie mk. 15.000.
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 16.000.
Z przesyłką pocztową mk. 16.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 25.000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dąbrowska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 78.

**Polski Czerwony Krzyż** Oddział w Sosnowcu

W piątek dn. 6 i sobotę 7 b.m. w kinie „Sfinks" od godz. 4 do 5 po poł. będzie wyświetlany obraz

**z życia amerykańskiej młodzieży CZERWONEGO KRZYŻA.**

— — — Wejście dla młodzieży 1000 mk. — — —

Kino „SFINKS"

Od 4-go do 8-go lipca włącznie
2-ga serja **„CYRK GRAYA"**
p. t. **„W pazurach lwa"**
w roli głównej EDDIE POLO.
ANONS! Od 9 go lipca **„PIOTR WIELKI"** ANONS! do 15-go lipca
BACZNOSC! BACZNOSC!
Od 16-go lipca 3-cia serja p. t.
**„W głębinach morskich".**

**Dr. med. K. SERCARZ**
lekarz chorób wenerycznych i skórnych (włosów).
Badania mikroskopowe.
Przyjmuje od 10—12 i 4—7 wiecz. w niedzielę i święta od 10—1 po poł.
BĘDZIN, Czeladzka 14, parter.
2045 TELEFON 31.

# Jeszcze w sprawie gdańskiej.

Sosnowiec, 6 lipca.

Od dłuższego już czasu pisma polskie, wychodzące w Gdańsku, podają codziennie nieomal alarmujące wiadomości o knowaniach niemieckich organizacji wojskowych na terenie wolnego miasta. Wieści te dochodzą do wiadomości szerokich mas społeczeństwa polskiego, budząc zrozumiałe zaniepokojenie i równe mu oburzenie, trudno bowiem zaiste wytłumaczyć sobie dlaczego to jawne gwałcenie traktatu wersalskiego jest konsekwentnie tolerowane przez nasze władze.

Jak wiadomo, na mocy rzeczonego traktatu, Polska ma kierować polityką zagraniczną Gdańska i do niej należy ewentualna obrona wolnego miasta przed niebezpieczeństwem, grożącym mu z zewnątrz. Tymczasem okazuje się coraz jaśniej, że senat gdański, ulegając wpływom skrajnych nacjonalistów niemieckich, stał się protektorem tych czynników nieodpowiedzialnych, które, nawet wbrew poważnej części narodu niemieckiego, za wszelką cenę dążą do realizacji idei rewanżu.

Gdańsk jest dziś główną kwaterą niemieckiej agitacji monarchistycznej i roi się wprost od byłych oficerów armji Hohenzolernów, głoszących jawnie, przy każdej nadarzającej się sposobności, hasła zbrojnego odwetu. Codziennie ulicami wolnego miasta przechodzą oddziały organizacji wojskowych, złożonych w większej części z żywiołów, pochodzących z najrozmaitszych okolic Niemiec; codziennie huczą strzały karabinowe na gdańskich strzelnicach. Wszystko to musi robić wrażenie jakichś gorączkowych przygotowań wojennych. Czyż nie jest obowiązkiem rządu polskiego a i p. wysokiego komisarza ligi narodów zapytać, z kim to sławetny senat gdański myśli wojować?

Rozumie się, że najrozmaitsze „orgesze", „oberlandy", „einwohnerwehry" i jak się jeszcze inaczej to mrowie krzyżackie nazywa, nie mogą być dla nas groźne, lecz sam fakt pobrzękiwania szabelką, przy równoczesnych stałych szykanach w stosunku do obywateli polskich, oburzać musi opinję polską swą iście pruską bezczelnością.

Wyrozumiałość i tolerancja są pięknymi przedmiotami, nie wolno nam jednak ani na chwilę zapominać, że dalsze bagatelizowanie nadużyć gdańskich grozi Polsce utratą powagi jako mocarstwa.

Władzą, powołaną w pierwszym rzędzie do ostatecznego uregulowania sprawy gdańskiej wspólnie z rządem polskim jest liga narodów, wykonująca oficjalnie protektorat nad wolnym miastem.

Niestety, dotychczasowi wysocy komisarze ligi w sprawach polsko-gdańskich trzymali raczej stronę Gdańska, uzurpując sobie nawet częstokroć prawo rozstrzygania sporów, wchodzących ściśle w zakres spraw wewnętrzno-polskich, mniej natomiast dbali o praktyczne wprowadzenie w życie przepisów traktatu wersalskiego i uprawnień polskich w porcie gdańskim, opierających się na tym traktacie.

Stan obecny, pełen nieustannych nieporozumień, tarć i bezprzykładnych szykan ze strony senatu gdańskiego, uniemożliwia niemal zupełnie Polsce faktyczne korzystanie z Gdańska, jako swego okna na morze. To też stan ten dłużej nie może być tolerowany.

Rozumiejąc konieczność ostatecznej likwidacji sporu polsko-gdańskiego ściśle według przepisów traktatu wersalskiego i konwencji paryskiej, rząd polski wystąpił do rady ligi narodów z szeregiem postulatów, stanowiących minimum jego żądań w stosunku do Gdańska.

Charakterystyczną jest rzeczą, że równocześnie przedstawił tejże radzie swe żądania i komisarz ligi w Gdańsku i to żądania, stojące w jawnej sprzeczności z postulatami polskimi.

Propozycja komisarza ligi, by wszelkie spory polsko-gdańskie nawet i takie, które istotą swą wchodzą w sferę wewnętrznych interesów Polski, podlegały jego kompetencji, jest z punktu widzenia suwerenności Polski niezrozumiałą i niedopuszczalną. Komisarz ligi narodów dziwnym zbiegiem okoliczności okazał się nadzwyczajnie czułym na rzekomą chęć ograniczenia jego atrybucji, nie znalazł natomiast ani jednego słowa potępienia dla szykan gdańskich wobec Polaków i bezczelnych manifestacji militarnych rozmaitych zbrojnych band krzyżackich na terenie Gdańska.

Na szczęście rada ligi narodów będzie miała sposobność zapoznać się, na podstawie noty polskiej, z rzeczywistym stanem rzeczy, który w znacznie wyższym stopniu, niż bardzo problematyczne uszczuplanie praw komisarza gdańskiego, godzi w powagę ligi.

Polska musi nalegać na bezwzględne wykonanie jej żądań, zgodnych najzupełniej i z literą i duchem traktatu wersalskiego, od tego bowiem zależy utrzymanie jej powagi mocarstwowej nad Bałtykiem i rzeczywista korzyść z Gdańska, jako wielkiego portu dla handlu zagranicznego.

# List z Górnego Śląska.

**Dlaczego dolar w Warszawie kosztuje 103, a w Katowicach 128 tys. mkp.? — Województwo śląskie zostanie djecezją. — Szereg poważnych uroczystości. — Teatr polski w Katowicach w ręku żydów.**

(Od naszego korespondenta górnośląsk.).

Katowice, 5 lipca.

W Polsce giełdy notowały dzisiaj dolary urzędowo po 103 tysięcy mkp. Ponieważ według urzędowego doniesienia banku drezdeńskiego w Katowicach w tym samym dniu bank drezdeński notował dolary 128 tysięcy mkp. a więc 25 tysięcy wyżej na dolarze, zastanowić się należy nad przyczynami tego „fenomenu" walutowego. Nie wiem wprawdzie, czy bank drezdeński w Katowicach płaci po 128 tysięcy za dolara, jeśli w Warszawie płacą tylko po 103 tysiące, to jednakże jest rzeczą wiadomą, że dolary w pokątnej sprzedaży, zwłaszcza w Katowicach płaci się w sumach znacznie wyższych od liczb, ustalonych na giełdzie urzędowej. Tym też po części tłumaczy się fakt, że dolar w kilkunastu dniach mimo ścisłej kontroli banków i spekulantów walutowych podskoczył z 99 na 103 tys. mkp. Katowice, zwłaszcza zaś banki niemieckie w Katowicach, jak wyżej wymieniony „Dresdener Bank" posiadają tutaj na mocy konwencji genewskiej pewien rodzaj prawa eksterytorjalności, czyli nietykalności, i przez te banki niewątpliwie przesuwa się fala złota lub cennych walut z Polski za granicę. Bankami tymi, wzgl. furtkami, jak Katowice i Gdańsk, przez które majątek Polski przechodzi w obce ręce, urząd skarbu stanowczo zająć się powinien.

Województwo śląskie, według obiegających pogłosek, w krótkim czasie stać się ma samodzielną djecezją, obejmującą nietylko przyznaną Polsce część dawniejszej prowincji prusko-śląskiej, ale i przyznaną Polsce część dawniejszego tak zw. Śląska Cieszyńskiego, należącego do Austrji. Administrator apostolski ks. dr. Hlond, który od grudnia roku ubiegłego urzęduje w Katowicach, przygotował już sprawę tak dalece, że województwo śląskie każdej chwili może się stać osobną djecezją. Ks. dr. Hlond założył już seminarja dla duchownych nowopowstającej djecezji, (seminarzyści słuchać muszą wykładów teologicznych na uniwersytecie jagiellońskim w Krakowie) stworzył cały zarząd djecezjalny przez powołanie kapituły, sądu katedralnego i t. d., i wogóle niezmordowaną pracą swoją zarówno duszpasterską w obrębie poszczególnych parafji, jak i w zakresie administracyjnym nowo powstającej djecezji przygotował grunt i podwalinę dla młodego biskupstwa.

Bawił u nas przed kilku dniami nuncjusz apostolski w Warszawie, arbybiskup Lauri, który odwiedził administratora apostolskiego podobno właśnie w sprawach przyszłej djecezji śląskiej. Jestem pewny, że utworzenie djecezji woj. śl. jest już tylko kwestją miesięcy, — jeśli nie tygo-

dni. Papież Pius XI, jako dawniejszy nuncjusz w Warszawie, a także następca jego, obecny nuncjusz arcybiskup Lauri są gorącymi przyjaciółmi Polski i polskiego Śląska Górnego, który oboje zwiedzili, a administrator apostoski, dla Śląska, jego energja, a zwłaszcza świetne jego zalety również im są dobrze znane.

Górny Śląsk obchodził w tych dniach znowu szereg uroczystości, jak 25-letni jubileusz założenia zakładu salezjańskiego w Oświęcimiu (na granicy województwa krakowsko-śląskiego), w którym wychowały się setki wybitnych działaczy narodowych i społecznych na G. Śląsku. Uroczystość odbyła się w ubiegłą niedzielę przy udziale kilku biskupów i arcybiskupa, administratora apostolskiego dla G. Śląska, ks. d-ra Hlonda który był wychowankiem zakładu salezjańskiego, kilku ministrów, wojskowości przedstawicieli sejmu, senatu, władz — no i olbrzymiej rzeszy ludu.

W Cieszynie znów w ubiegłą niedzielę odbył się zlot wszechpolski sokolstwa polskiego. Zawody oddziału z setek sokołów i sokolic nad wyraz były udatne. Wieczorem odbył się raut, przy udziale kilku gości - ministrów, władz wojskowych i wojewódzkich, delegacji harcerskich i t. d.

Znany ks. prałat Kapica z Tychów, w powiecie pszczyńskim, przed wojną poseł polski do sejmu pruskiego, a przed objęciem władzy kościelnej przez administratora apostolskiego delegat biskupi, dla polskiej części Śląska Górnego, również w niedzielę obchodził rzadki jubileusz, mianowicie 25-lecie objęcia parafji w Tychach. Sędziwemu prałatowi, znanemu i poza granicami G. Śląska z swej apostolskiej działalności antyalkoholowej, składali życzenia najwyżsi urzędnicy, korporację i poważne znane osobistości, jak np. poseł Korfanty i inni — i rzesza parafjan, uwielbiających swego duszpasterza.

Sprawa teatru polskiego w Katowicach grzęźnie i bagnieje coraz bardziej. I dziś jeszcze nie wymieniam nazwisk, gdyż powstały w tej sprawie dwa różne obozy, a każdy z nich usiłuje na swój sposób „ratować“ te zagrożoną placówkę kultury polskiej na G. Śląsku. Sprawa jednak rzeczywiście musi być poważna, jeżeli (jak słychać) prawdą jest, iż od nowego sezonu dyrektorem teatru zostanie jakiś p. Wiener, żyd z Sosnowca czy Będzina, który rzekomo wielkich bogactw dorobił się na fabrykacji wódek.

Polacy górnośląscy jednak przekonani są, że tranzakcja wprowadzenia żyda jako kierownika na scenę katowicką zostanie cofniętą. Ładnie wyglądałaby tutaj sztuka polska pod rządami żydowskimi!

**Aleksy Pająk.**

## Wieści ważne.

**(Z wczorajszych pism i depesz.)**

— Delegaci Polski, Czechosłowacji, Rumunji, Jugosławji i Grecji przy komisji odszkodowań zebrali się dla wyboru nowego wspólnego delegata na okres, rozpoczynający się z dniem 1-ym lipca. Wybrany został p. Jan Mrozowski, a zastępcą jego radca legacyjny czeski Iwan Krno.

— Rada ligi narodów celem zakończenia nieporozumień, ujawniających się w obradach w sprawie działalności komisji rządzącej w Zagłębiu Saary postanowiła zbadać ostatnie zajścia na obszarze Saary i poleciła sekretarjatowi wezwać członków komisji rządzącej, by przybyli do Genewy, przywożąc konieczne dokumenty.

— Prasa sowiecka w depeszy z Wiednia donosi, że rząd rumuński urzędowo zakomunikował o wznowieniu stosunków pocztowych między Rumunją a Rosją przez Niemcy i Polskę.

— Niemiecki minister poczt i telegrafów ocenia deficyt w swoim wydziale na rok 1923 na sumę 8 tysięcy miljardów marek. Podług przewidywań podwyższenie taryf powinno przynieść 4,000 miljard. mk.

— Prezydent rzeszy niemieckiej wydał wczoraj nowe zarządzenia zabraniające targu terminowego. dewizami i szlachetnymi kruszcami.

— Z Baku donoszą, że na tamtejszych terenach naftowych wybuchł groźny pożar. Spłonęło 250,000 pud. ropy naftowej.

— Trwająca w Moskwie i Petersburgu przez dwa dni ulewa spowodowała cały szereg zawaleń się kamienic i murów.

— W Londynie zastrejkowali robotnicy portowi w liczbie 14 tysięcy.

## Manifestacje słowackie na cześć Polski w Preszburgu.

Preszburg, 5 lipca.

Między 30 czerwca, a 2 lipca odbył się tutaj olbrzymi kongres katolickich akademików słowackich, na którym imieniem akademików polskich przemawiał warszawski akademik Kaczewski, po mowie którego cały zjazd odśpiewał polski hymn narodowy i urządził manifestację na rzecz niepodległej Polski. Kaczewskiego niesłychanie przyjmowano i wysuwano wszędzie na pierwsze miejsce przed czechami, których delegacja była również obecną na kongresie. W czasie obrad wspomniał biskup Blacha jak to jeszcze za czasów austrjackiej okupacji ks. Hlinka miał zatarg z biskupem Parvym w sprawie słowackiej, która się oparła o Rzym. Wówczas wpływowe koła polskie stanęły po stronie ks. Hlinki. Mowę, która wzywała młodzież słowacką do wytrwania w walce aż do ostatecznego zwycięstwa, przyjęto z wielkim entuzjazmem. Przyjazny nastrój dla Polski panuje na Słowaczyźnie z tej przyczyny, jak pisze prasa słowacka, że opinja polska, jak i prasa polska w ostatnich czasach żywo interesuje się sprawami słowaków.

## Z kraju.

**Awanturnicze otwarcie mostu.** W dn. 29 czerwca r. b. miało nastąpić w Lądzie, pow. słupeckiego uroczyste poświęcenie i otwarcie nowowybudowanego mostu.

W dniu tym odbywał się w Lądzie doroczny odpust, to też do miasta zjechało wielu ludzi, którzy przeprawiali się przez Wartę promem, gdyż most miał być oddany do użytku publicznego dopiero po poświęceniu.

W czasie jednego z przejazdów prom. na którym znajdowało się kilkanascie osób oraz 2 wozy z końmi, wskutek skupienia się przejeżdżających w jednym końcu, przechylił się i zatonął.

Stało się to szczęśliwie w odległości kilku zaledwie kroków od brzegu, tak, iż wszystkich zdołano bez szwanku wyciągnąć na brzeg.

Zatonął jedynie koń. Katastrofa ta miała jednak nieoczekiwany skutek.

Oto zgromadzona ludność, nie czekając na poświęcenie mostu, rzuciła się nań i odepchnąwszy wystawiony posterunek, objęła most w posiadanie, zerwawszy uprzednio taśmy, które miano przeciąć po poświęceniu.

Wobec takiej postawy ludności poświęcenia mostu zaniechano.

**Wycieczka skautów francuskich.** W pierwszych dniach sierpnia r. b. przybędzie do Warszawy z miejscowości „Haut Rhin“ we Francji wycieczka skautów francuskich, złożona z 20 osób. noszących miano „Eclaireurs de France“.

Grupa ta młodzieży francuskiej, pod przewodnictwem p. Juge, zabawi w Polsce około 3 tygodni, mając na celu zapoznanie się z naszym krajem i jego rozwojem gospodarczym, życiem kulturalnym i umysłowym.

Młodzież francuska zamierza zwiedzić nasze główne ośrodki przemysłowe, ogniska naszego życia intelektualnego, oraz zabytki naszej przeszłości.

**Wycieczka dziennikarzy w Wilnie.** Bawiła w Wilnie wycieczka dziennikarzy warszawskich, zwiedzających kresy wschodnie. W skład wycieczki wchodzą przedstawiciele wszystkich kierunków politycznych.

Gości warszawskich serdecznie podejmował w Wilnie prezes dyrekcji p. k. p. p. Landsberg, zapoznając ich z urządzeniami kolejowymi i pracą kulturalno-oświatową w obrębie dyrekcji, zabytki zaś wileńskie pokazywał dziekan uniwersytetu wileńskiego profesor Ruszczyc.

Wycieczka udała się dalej na kresy.

**Pożar pamiątkowego kościoła na Podklasztorzu.** Pamiątkowy kościół wielkiej wartości historycznej, należący ongiś do opactwa Cystersów na Podklasztorzu nad Pilicą, padł ofiarą pożaru, który wybuchł z dnia 2 na 3 lipca o godzinie 2-ej w nocy.

Olbrzymia łuna zaalarmowała mieszkańców Sulejowa i okolicznych wiosek. Pierwsza przybyła policja sulejowska, a w krótkim czasie straż ogniowa.

Rozpoczęto natychmiast akcję ratunkową i dzięki nadludzkim wprost wysiłkom straży ogniowej, policji i mieszkańców udało się uratować ołtarze i znaczniejszą część przedmiotów kościelnych.

Dotychczas nie zdołano ustalić przyczyny ognia, ani też punktu, w którym on wybuchł. Osoby, które pierwsze przybiegły na miejsce katastrofy, widziały całą świątynię w płomieniach.

Wiadomość o spaleniu się tego szacownego zabytku naszej przeszłości wywołała olbrzymie wrażenie w całej okolicy i niewątpliwie bolesnym odezwie się echem w dalszych stronach kraju.

## Z sali sądowej.

### Pechowiec.

Jestem pechowcem. Może to nikogo nie obchodzi, ale ja za to niezmiernie cierpię, że wszelkie moje plany idą w niwecz, a ja stoję bezradny wobec straszliwego fatum, które się uwzięło na mnie i co krok robi mi w życiu jakieś głupie kawały.

Ot, i wczoraj. Przychodzę do redakcji, jak człowiek Bogu ducha winien, niefrasobliwie uśmiecham się do myśli, że będę siedział przy dobrze nagrzanym piecu (tak, panie bdziejski, śliczne lato!), zawinąwszy sobie przedtym nogi w gazety, bo od podłogi „ciągnie“, a tymczasem zaraz po powitaniu redaktor roztacza żale na temat ogórkowych czasów.

— Skandal! Ani jednego morderstwa, ani jednej porządnej grabieży! Co ci biedni czytelnicy mają czytać? No, niech pan sam powie!

— Nic dziwnego, panie redaktorze. Waluciarze, radni miejscy, paskarze, działacze społeczni i inni znani ludzie wyjechali na letniska. Pustki.

Redaktor wzruszył ramionami, co miało znaczyć, żebym na głowie stanął, a sensacja musi być. Spojrzałem więc z nieukojoną tęsknotą w stronę pieca, którego łono obiecująco lizały czerwone języki ognia. Mój pech nie pozwolił mi na ogrzanie się, co, jak wiadomo, w lipcu roku pańskiego 1923 jest rzeczą konieczną. Gdzież szukać sensacji, jeżeli nie w sądzie?

Ze zwieszoną więc głową podążyłem na ul. Warszawską. W gmachu sądowym zaczepiłem sekretarza od spraw karnych.

— Panie radco dobrodzieju, zechciej mnie pan objaśnić, które ze spraw dziś rozpatrywanych są najsensacyjniejsze. Może jaki większy napad bandycki, a może nawet morderstwo.

— „Pan radca“ skrzywił się lekceważąco i mruknął:

— I mówić nie warto! Same śmieci!—I pomknął dalej z pliką aktów pod pachą.

— A to fatalność!—Splunąłem trzy razy za siebie, żeby „złe“ odgonić i wkroczyłem na salę.

Tu zastałem jeszcze większego pechowca. Nazywa się Moszek Jakób Weissler. Jechał sobie pan Moszek z Kazimierza do Porąbki, wioząc na swym wozie kilka bochenków chleba. Była noc. Na niebie ani jednej gwiazdy, ani księżyca, a na ziemi ani jednej latarki. Jechał z górki, poganiał konika, bo mu się pewnie śpieszyło do domowych pieleszy. Ale cóż, trzeba nieszczęścia, że w pędzie dojechał do przejazdu kolejowego, wtedy właśnie gdy dróżnik Jan Orda zastawiał przejazd barjerą. Nastąpiła katastrofa. Dyszel uderzył dróżnika w czoło tak silnie, że pękła mu czaszka i padł trupem na miejscu.

— Jechało dużo ludzi! — jak twierdził świadek, panna Gucia Stern, a nikomu się nie przydarzyło takie nieszczęście, jak właśnie temu biednemu pechowcowi, Weisslerowi.

Sąd okręgowy, nie badając, pod jaką gwiazdą urodził się Moszek Jakób Weissler, skazał go na 3 miesiące więzienia za to, że mógł, a nie przew.dział możliwości katastrofy.

*Ć—rk.*

# Kronika.

## Kalendarzyk.

| | |
|---|---|
| 6 Piątek. | Dziś Izajasza. Jutro Cyryla i Met. Wsch. słońca 3.39 Zach. „ 8,24 |

Kino „Zacisze“ Kino „Zacisze“

**Markiza z Clermontu**

**Dramat w 6 aktach na tle Wielkiej Rewolucji inscenizowany według noweli**

**Honora Balzaka**

W rolach głównych pełna wdzięku **Grit Haid i Dr. Egen Triedell.**

**W sprawie wyciągów z ksiąg ludności.** Wielu niestałych mieszkańców Sosnowca, pragnąc wyrobić sobie dowody osobiste napotyka na trudności z powodu braku wyciągu z ksiąg ludności tej miejscowości, w której się jest zapisanym do ksiąg stałych.

Aby otrzymać powyższy wyciąg nie trzeba koniecznie samemu jechać do danej miejscowości, lecz wystarcza przesłać pocztą podanie z zaliczeniem 5000 mk. w znaczkach na opłaty kancelaryjne i pocztowe.

Należy zaznaczyć, iż nie można otrzymywać paszportów w gminie, w której się jest zapisanym do ksiąg ludności, lecz jedynie w miejscu zamieszkania.

Również trzeba przesłać niewciągnięte do ksiąg ludności metryki dzieci, oraz przesłać akt ślubu, o ile nie zostało dokonane t. zw. „złączenie“.

Wyciągi z ksiąg ludności wymagane są pozatym przez władze wojskowe poborowe, gdy składa się podanie w sprawie t. zw. „opiekuństwa“ ze względu na stosunki rodzinne na mocy art. 61 tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

**Po co te trudności?** Jak się dowiadujemy, policja sosnowiecka żąda przy poświadczeniu fotografji do dowodu osobistego obecności dwuch świadków, zaopatrzonych już w formalny dowód osobisty i znających osobiście właściciela fotografji.

Przecież w tych wypadkach wystarczyłoby, zdaje się proste porównanie podobizny z osobą interesanta, a nie utrudnianie otrzymania dowodu, którego zdobycie kosztuje i tak wiele zachodu i straty czasu.

**Nowa „fyrma“.** Donoszą nam z Dąbrowy, iż niejaki Białystok, właściciel składu win i wódek, otrzymał pozwolenie na fabrykę wódek i likierów.

A więc odnośne czynniki ciągle zapewniają, iż tylko inwalidom i wdowom po zabitych na wojnie dają wszelkiego rodzaju koncesje, w rzeczywistości zaś otrzymują je żydzi.

Zauważyć należy, iż nowy koncesjonarjusz prowadził do niedawna handel wódek z Rechnicem, skazanym na półtora roku więzienia za potajemne pędzenie wódki.

O wspomnianą fabrykę starało się przez dłuższy czas wielu inwalidów polaków, tymczasem otrzymał ją żyd.

W sprawie tych pokrzywdzeń mają się zwrócić inwalidzi do posłów naszych, aby wreszcie władze zaprzestały faworyzowania wrogich nam żywiołów.

**Uruchomienie szpitala wenerycznego.** Onegdaj odbyło się w starostwie posiedzenie przedstawicieli samorządu powiatowego i miejskiego, celem omówienia sprawy jaknajszybszego uruchomienia szpitala wenerycznego w Będzinie, obecne bowiem porządki nie mogą być dłużej cierpiane.

Chodzi o to, że miasta Zagłębia zgodziły się na wspólne prowadzenie szpitala i zaakceptowały wysokość sum, przypadających na nie podług ułożonego klucza, zobowiązanie jednak tylko częściowo wykonały, z powodu braku gotówki.

Ponieważ sytuacja taka mogła przeciągać się w nieskończoność, obowiązkiem zaś władz jest prowadzenie energicznej walki z chorobami płciowymi, sejmik zwrócił się do władz centralnych, o pomoc w formie pożyczki.

Rząd zgodził się na udzielenie na cel ten pożyczki w wysokości 220 miljonów mk. do zwrotu jednak muszą zobowiązać się wszystkie miasta łącznie z sejmikiem.

Nie czekając na otrzymanie gotówki. sejmik w miarę środków prowadzi remont szpitala, który też w niedługim czasie zostanie oddany do użytku ogólnego.

**Sprawa szpitala wenerycznego.** Onegdaj w starostwie w sprawie szpitala wenerycznego odbyła się konferencja przedstawicieli sejmiku będzińskiego, miast wydzielonych zagłębia i kasy chorych. Na konferencji tej przyjęto do wiadomości pismo min. zdrowia publicznego, które zwróciło się do ministerjum skarbu z wnioskiem o udzielenie powiatowi będzińskiemu kredytu w wysokości 220,000,000 mk. na re-

mont gmachu, w którym się ma mieścić szpital. Kredyt ten został udzielony. Na konferencji onegdajszej ustalono, za jakie sumy przyjmą na siebie odpowiedzialność poszczególne jednostki samorządowe. Sosnowiec, Dąbrowa i Będzin przyjęły na siebie odpowiedzialność za 44,000,000 mk. sejmik zaś za 88,000,000 mk. Zawiercie nie przystąpiło do akcji remontuszpitala, od nowego bowiem roku pow. będziń. będzie podzielony na dwa powiaty: będziński i zawiercki,

Ze sprawozdania wygłoszonego na konferencji wynika, że sejmik został już upoważniony do remontu szpitala i że materjał już został sprowadzony. Po otrzymaniu kredytu roboty zostaną ukończone w ciągu 2 do 3 miesięcy.

**Odwołanie.** Przegląd roczników 1893 r. do 1899 r. włącznie odbędzie sie nie 10, lecz 15 b. m.

**Zatarg w przemyśle metalowym.** Związek metalowców zażądał za lipiec sto proc. podw. w stosunku do czerwca. Konferencja w tej sprawie między tow. przemysłowców, a związkiem odbędzie się dziś, lub jutro.

**Nowe umowy.** Onegdaj w inspektoracie pracy w Sosnowcu zawarto umowy między właścicielami tartaków w Zawierciu i Poraju a robotnikami. Robotnicy uzyskali od lipca 50 proc. podwyżki w stosunku do płac dotychczasowych.

## Z teatru.

**Dziś na Niemcach** teatr Czarnecki ego daje ostatnie przedstawienie w sezonie bieżącym; graną będzie świetna farsa „Przy dźwiękach muzyki“. Początek o godzinie 8 m. 15 wiecz.

**Jutro przedstawienie najtańsze** — ceny miejsc minimalne — dość zaznaczyć, że galerja po tysiąc mk., a krzesła od 2 tys. mk. Afisz zapowiada świetną farsę „Przy dźwiękach muzyki“, która ukaże się po raz ostatni.

**Niedziela popołudniu** — ceny miejsc do połowy zniżone. Na scenie ukaże się po raz ostatni „Potasz i Perlmutter“. Początek o godzinie 4-ej popoł.

**Niedziela wieczór** — premjera oryginalnej farsy z francuskiego w tłom. Włodzimierza Perzyńskiego „Szkoła kokot“. Farsa ta utrzymywana jest stale na repertuarze większych scen i wszędzie cieszy się olbrzymim powodzeniem.

**Poniedziałek — Dąbrowa** przedostatnie przedstawienie w sezonie bieżącym „Przy dźwiękach muzyki“.

**Wtorek — Będzin** „Przy dźwiękach muzyki“ — przedstawienie to będzie przedostatnim w sezonie bieżącym.

# TELEGRAMY.

(Przez telefon.).

## Narada finansowa w Spale.

Warszawa, 5 lipca.

Dziś rano wyjechali do Spały premjer Witos, minister skarbu Linde i szereg posłów reprezentujących większość sejmową, obznajmionych dokładnie ze sprawami finansowymi. Pod przewodnictwem pana prezydenta Wojciechowskiego odbędzie się konferencja poświęcona najaktualniejszym zagadnieniom polityki finansowej państwa. Na konferencji tej przedstawi minister skarbu Linde swój program, który naogół zgodny jest z programem b. ministra skarbu Grabskiego za wyjątkiem polityki złotowej, którą p. Linde porzuci.

## Ćwiczenia rezerwistów akademików.

Warszawa, 5 lipca.

Dnia 16 b.m. rozpoczną się, z rozkazu ministerjum spraw wojskowych ćwiczenia rezerwistów akademików roczników 1895, 1896 i 1897. Ćwiczenia trwać będą 8 tygodni.

## Komisja dewizowa.

Warszawa, 5 lipca.

W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie o komisji dewizowej. W skład komisji wejdą: przedstawiciel ministerjum skarbu, jako przewodniczący, 3 przedstawicieli banków dewizowych nominowanych przez ministra skarbu i 2 przedstawicieli organizacji gospodarczych.

## Komisarjat do walki z epidemjami.

Warszawa, 5 lipca.

Rząd przedłużył działalność nadzwyczajnej komisji do walki z epidemjami, do końca roku bieżącego, ze względu na istniejące w dalszym ciągu niebezpieczeństwo zawleczenia zarazy ze wschodu.

## Sprawy gdańskie i mniejszości nar. w lidze narodów.

Genewa, 5 lipca.

Na posiedzeniu rady ligi narodów omawiano sprawy gdańskie i sprawy ochrony mniejszości narodowych. Rozstrzygnięcie kwestji utworzenia specjalnej komisji doradczej dla spraw gdańskich rada odłożyła do następnej sesji, Odczytano protest senatu gdańskiego przeciw rozporządzeniu rządu polskiego wprowadzającemu obowiązek meldowania się obywateli gdańskich, przybywających do Polski.

W sprawie mniejszości narodowych delegat polski p. Modzelewski zażądał wprowadzenia w życie gwarancji dla mniejszości polskiej na Litwie i poruszył sprawę sytuacji polaków w Niemczech. Wywody p. Modzelewskiego poparł gorąco delegat Francji.

## Żądania kolejarzy.

Warszawa, 5 lipca.

Wśród kolejarzy węzła warszawskiego panuje silne zaniepokojenie z powodu ustalenia nie dość wysokiego wskaźnika drożyźnianego za miesiąc ubiegły. Jak się dowiadujemy kolejarze noszą się z zamiarem żądania 100 procent podwyżki obecnych płac.

## Sprawa uposażenia urzędników.

Warszawa, 5 lipca.

Dziś zebrała się podkomisja sejmowa dla spraw uposażenia urzędników. W wyniku obrad podkomisji okazało się, że przedłożenie projektu ustawy odnośnej plenum sejmu do dnia 23 b.m. jest niemożliwe. Wobec tego, że komisja ma bardzo wiele zaległości sprawę ustawy o uposażeniu urzędników postanowiono odłożyć na miesiące późniejsze, a tymczasem przedsięwziąć tymczasowe zarządzenia, celem zaspokojenia słusznych żądań urzędników.

## Groźba zamachu stanu w Niemczech.

Berlin, 5 lipca.

Przedstawiciele socjalnej-demokracji zażądali kategorycznie od kanclerza, aby rząd stanowczo wypowiedział się w sprawie przygotowywanych w rozmaitych miastach Niemiec, zamachów reakcyjnych. Socjaliści domagają się w tej sprawie publicznej dyskusji w reichtagu. Rząd sprzeciwił się wnioskowi socjalistów.

## Drożyzna w Berlinie.

Berlin, 5 lipca.

Komisja statystyczna stwierdziła że w przeciągu miesiąca czerwca drożyzna wzrosła w Berlinie o 100 proc.

## Niemcy niechcą płacić.

Paryż, 5 lipca.

Na posiedzeniu izby posłów, prezes komisji reparacyjnej Dubois oświadczył, że Niemcy zapłacili dotychczas 31 miljardów marek złotych, podczas gdy powinne były zapłacić conajmniej 54 miljardy.


# CENNIK WĘGLA
## na miesiąc LIPIEC 1923 roku.
## ZWIĄZEK WYTWÓRCÓW WĘGLA KAMIENNEGO W POLSCE

podaje do wiadomości odbiorców ceny netto franko sortownia, które pobierane będą za poszczególne gatunki i sortymenty węgla, wysłanego z kopalń w ciągu miesiąca lipca 1923 r. do stacji, leżących wewnątrz granic Rzeczypospolitej.

Ceny podane są w markach za tonnę:

I.

### Ceny zasadnicze dla kopalń Zagłębia Dąbrowskiego zrzeszonych w Związku Wytwórców Węgla Kamiennego w Polsce

| | | | |
|---|---|---|---|
| Gruby, kostka I | Mk. 325.000 | Miał z grysikiem | 125.000 |
| Kostka II | 315.000 | Miał bez grysiku | 100.000 |
| Orzech I | 300.000 | Pospółka I | 210.000 |
| Orzech II | 280.000 | Pospółka II | 180.000 |
| Orzech III | 210.000 | Pospółka III | 150.000 |
| Grysik | 200.000 | Niesortowany | 230.000 |

Wymienione ceny, za uwzględnieniem podanych niżej zastrzeżeń, obowiązują kopalnie: T-wa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich w Sosnowcu, T-wa Górniczo-Przemysłowego „Saturn“ w Czeladzi, Towarzystwa Warszawskiego Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych w Niemcach, Bezimiennego Towarzystwa Kopalń Węgla „Czeladź“ w Czeladzi, Grodzieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych w Grodźcu i Spółki Akcyjnej Przemysłowo-Górniczej „Łagisza“ w Łagiszy, z następującemi zastrzeżeniami:

a) Cena 325.000 mk. stosowaną będzie do sortymentów węgla od 60 milimetrów wzwyż, cena zaś 315.000 mk. do sortymentów od 40 do 60 milimetrów.
b) Towarzystwo Sosnowieckie. Za węgiel z kopalni Modrzejów pobierać będzie ceny wyższe od podanych cen zasadniczych o 5 (pięć) procentów.
c) Towarzystwo Saturn — za wszystkie, sortymenty węgla z kopalni „Mars“ oprócz pospółki i miału, pobierać będzie ceny wyższe od cen zasadniczych o 10 (dziesięć) procentów.
d) Towarzystwo Warszawskie — za węgiel niesortowany z kopalni „Feliks“ pobierać będzie ceny wyższe od cen zasadniczych o 10 (dziesięć) procentów.

II.

### Ceny Towarzystwa Solvay w Polsce (Grodziec I)

| | |
|---|---|
| Gruby, kostka I i II, orzech I | 350.000 |
| Orzech II | 305.000 |
| Miał z grysikiem | 125.000 |
| Pospółka I | 210.000 |
| Pospółka II | 180.000 |

III.

### Ceny kopalń Zagłębia Krakowskiego zrzeszonych w Związku Wytwórców Węgla Kamiennego w Polsce.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Gruby, kostka I i II Orzech I a | 350.000 | Pospółka | 190.000 |
| Orzech I b | 305.000 | Miał bez grysiku | 95.000 |
| Orzech II | 220.000 | | |

Ceny te obowiązują — Sierszańskie Zakłady Górnicze S. A., Galicyjskie Anonimowe Towarzystwo „Libiąż“ w Libiążu i Towarzystwo Anonimowe Górniczo-Przemysłowe „Bory“ z zastrzeżeniem, że:

a) Cena 350.000 Mk. za tonnę stosuje się do sortymentów węgla od 40 milimetrów wzwyż.
b) Towarzystwo Bory za kostkę i orzechy płukane pobierać będzie dopłatę 10 proc. (dziesięć proc.) do cen zasadniczych.

IV

### Ceny Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla S. A.

Ceny te będą jednakowe ze wskazanymi pod liczbą I cenami kopalń Związkowych Zagłębia Dąbrowskiego za wyjątkiem miału za który kopalnie Jaworznickie będą dawały rabat 5 pr. (pięć procent).

Wszystkie wyżej wyszczególnione ceny podane są bez podatku państwowego oraz bez opłat komunalnych od wysyłanego węgla. Podatki i opłaty te, a również całkowity podatek stemplowy od umowy i połowa podatku od rachunku obciążają odbiorcę węgla. Należności z tego tytułu wypływające będą podawane w rachunkach.

Dla węgla z kopalń Ignacy (Mortimer), Jadwiga (Klimontów II), Jerzy, Modrzejów, Wiktor (Milowice) i Władysław (Klimontów I) należących do T-wa Sosnowieckiego, dla kopalń Saturn i Jowisz — Tow Saturn, Juljusz i Kazimierz—T-wa Warszawskiego, Antoni—Spółki Akcyjnej Łagisza oraz dla kopalni T-wa Czeladź i Grodzieckiego podatek państwowy od węgla wynosi 30 % od ceny węgla netto.

Dla węgla z kopalń Towarzystwa Solvay, oraz dla pozostałych kopalń Zagłębia Dąbrowskiego, jak również z kopalń „Piłsudski“ i „Kościuszko“, należących do Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla S.A. podatek państwowy wynosi—20 % od ceny netto.

Dla pozostałych kopalń Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla S.A. oraz dla kopalń należących do Towarzystwa Sierszańskich Zakładów Górniczych S. A., Towarzystwa „Libiąż“ i „Bory“ podatek państwowy wynosi — 15 % od ceny węgla netto.

3012

## Nowy dyrektor monopolu tytuniowego.

Warszawa, 5 lipca.

Na wakujące stanowisko dyrektora państwowego monopolu tytuniowego został mianowany p. Kazimierz Bełza Ostrowski.

## Nuncjusz papieski w Krakowie.

Kraków, 5 lipca.

Nucjusz papieski monsignore Lauri bawi w Krakowie od poniedziałku. Zwiedził osobliwości miasta i saliny w Wieliczce.

Wczoraj nuncjusz podejmowany był bankietem przez pp. Konopków.

## Skazanie zabójcy Raszina.

Praga, 5 lipca.

Zabójca ministra czeskiego Raszina został skazany wczoraj na 18 lat ciężkiego więzienia.

## Giełda.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 5 lipca.

Dolary — — 103.000
Franki franc. — 6.155
Marki niem. — 0.61
Funty — 474,500
Korony czes. — 3100
Korony aust. 1.44

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 5 lipca.

Dolary 179,000.
Marka pol. 1.66

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 5 lipca.

Dolary — 180,000
Marka polska nie notowana.

**(Godzina 2-ga w nocy.).**

### Posiedzenie komisji dla spraw zagranicznych.

Warszawa, 5 lipca.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji senackiej do spraw zagranicznych, uchwalono rezolucję, która stwierdza, że skuteczna i umiejętna propaganda zagraniczna oddaje ogromne zasługi państwom współczesnym. Wzywa przeto rząd, by propagandę polską postawił na odpowiednim poziomie, na sposób zachodnio-europejski.

### Zjazd polskich posłów zagranicznych.

Warszawa, 5 lipca.

Odbywa się tutaj zjazd posłów polskich przy małej ententcie oraz państwach bałtyckich. Między innymi bawi w Warszawie poseł polski w Belgradzie p. Okęcki i poseł polski w Rydze p. Jodko-Narkiewicz.

### Wzrost drożyzny w Warszawie

Warszawa, 5 lipca.

Główna komisja statystyczna określiła wzrost drożyzny w Warszawie za miesiąc czerwiec na 47.99 proc.

### Wyjazd Benesza zagranicę.

Praga, 5 lipca.

Czeski minister spraw zagranicznych, Benesz wyjeżdża w bieżącym tygodniu do Paryża i Londynu w sprawie Jaworzyny.

### Królowa rumuńska przyjeżdża do Polski.

Kraków, 5 lipca.

Królowa rumuńska Marja, według informacji krakowskich, ma przybyć na czterotygodniowe wywczasy letnie do Łańcuta.

### Posiedzenie rady ligi narodów

Genewa, 5 lipca.

Na posiedzeniu rady ligi narodów, wygłosił w sprawie Gdańska obszerną mowę p. Plunciński, który stwierdził, że Polska nie może korzystać z portu gdańskiego, ponieważ jest wiecznie przedmiotem ataków ze strony Niemców.

Następnie zabrał głos prezydent senatu gdańskiego Salun, który oświadczył, że Gdańsk przedłoży nową notę radzie ligi narodów. Przedstawiciel Japonji w swoim oświadczeniu stwierdził, że Polska w swych żądaniach opiera się tylko na traktacie wersalskim i nie wysuwa niesłusznych żądań.

### Pogoda na dziś.

Pogodnie, ciepło, wiatry słabe.


**ZAWIADOMIENIE.**

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność m. Sosnowca i okolicy, że z dniem 1 lipca b. r. otworzyliśmy przy składzie maszyn do szycia i pisania

**OSOBNY DZIAŁ BRONI I AMUNICJI ORAZ PRZYBORÓW MYŚLIWSKICH.**

Z poważaniem
**J. BRZOZOWSKI i S-ka**
Sosnowiec, ul. Modrzejowska Nr. 3.

2959

**Składu na piwo odpowiedniego poszukuję zaraz, ewentualnie przyjmę za spólnika.**

**Miejscowość: Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa**

**Wiadomość: Sosnowiec, restauracja kolejowa, Kryłoszański.** 1—288

**Zarząd Gminy Żydowskiej w Sosnowcu**

podaje do wiadomości, że dodatkowy budżet i listy rozkładu na rok 1923, stosownie do art. 13 dekretu z dnia 8 lutego 1919 r. (Dziennik Praw P.P. nr. 14) wyłożone będą w kancelarji Gminy, ul. Czysta nr. 3 **w ciągu 8 dni od 8 go do 16-go lipca r. b. włącznie** i mogą być przejrzane przez Członków Gminy codziennie oprócz soboty od godz. 9 do 3 bez przerwy.

Po upływie wyżej oznaczonych 8 dni, przysługuję prawo w ciągu tygodnia podawania reklam. do Władzy Nadzorczej za pośrednictwem Zarządu Gminy.

Reklamacje, później podane, nie będą uwzględnione.

Sosnowiec, dnia 5 lipca 1923 roku.

**Zarząd.**

3035


W odpowiedzi na ostrzeżenie p. **Jana Piekarskiego**, komunikujemy, że plac w Dąbrowie Górniczej, kolonja Łabędzka od p. Jana Piskorczyka kupiłem w dniu 13 czerwca 1923 r. a więc przed ogłoszeniem W. Pana w „Iskrze" z dnia 3 lipca 1923 r.

**Stanisław Rachwał.**

3026

## Drobne ogłoszenia.

### Kupno i sprzedaż.
400 mk. za wyraz.

Do sprzedania w Częstochowie sklep z mieszkaniem, urządzeniem i towarem. Wiadomość w Częstochowie ul. Panny Marji nr. 38. Sklep z konfekcją. 2986-2

Dubeltówkę 16 lufy stalowe doskonale bijącą sprzedam Huta Bankowa Ostrowski. 2963

Meble różne okazyjnie do sprzedania. Oglądać w g. od 3-ej do 6-ej po południu w Dąbrowie ul. Sobieskiego 6 I piętro. Bliższe informacje. Sosnowiec ul. Niska 11 m. 1. 3025-3

Kanapę, kozetkę i łóżko żelazne składane z materacem sprzedam Sosnowiec, Kołłątaja 10 oficyna II-gie piętro. 3018

### Posady i prace.
Zaofiarowane 400 mk. za wyraz.

Potrzebny tokarz na roboty automobilowe. Będzin, Kołłątaja 21. 3939—1

Potrzebna służąca na wyjazd od zaraz. Wiadomość: Sosnowiec, Modrzejowska 15. M. Karbowski. 3037

Potrzebna panna do sklepu skromnych wymagań. Zgłaszać się z rodzicami. Warszawska 10 m. 23 od 1 do 3-ej, 3-cie piętro lewa oficyny. 3033—1

Poszukuje się inteligentnej panienki do dwojga dzieci na wyjazd. Sosnowiec, ulica Dęblińska 11, Zynger. 3031—2

Buchaltera-korespondenta na samodzielne stanowisko poszukuje „Pierwsza Polska Fabryka Haceli Podkowa" Wiejska 5. 3020-2

Chłopca uczciwego z referencjami poszukuje Bank Kredytowy w Warszawie. Oddział w Dąbrowie-Górniczej. 3012 3

Ucznia ślusarskiego z 1-2 praktyką poszukuje: „Pierwsza Polska Fabryka Haceli Podkowa" Wiejska 5. 3020-3

### Poszukiwane 100 mk. za wyraz.

Rysownik budowlany poszukuje zajęcia wieczorowego, przyjmuję plany kopalń do zmniejszeń, powiększeń i kopjowania. Adres: Sosnowiec Ludwika 1 Kozłowski. 2913-3

Młody handlowiec kawaler przyjmie odpowiedzialną posadę za kaucją 50 miljonową w poważnej firmie względnie włoży jako udział z pracą. Zgłoszenia: filja „Iskry" Dąbrowa pod „Młody handlowiec". 2983 1

Poszukuje pracy kowalskiej i ślusarsko-mechanicznej. Dąbrowa Górnicza, Czarna Droga 10. Fr., Malara.

### Lokale.
400 mk. za wyraz.

Poszukuje pokoju przy rodzinie w śródmieściu. Łaskawe oferty do adm. „Iskry" pod „Handlowiec". 2975-3-3

Odstąpię pokój z osobnem wejściem na dobrych warunkach. Zgłoszenia proszę nadsyłać do adm. „Iskry" pod „Korzyść". 2 84-1

Pokój do wynajęcia na Helu. Wiadomość w adm. „Iskry" 2990 1

Do odstąpienia sklep warsztat masarski, bardzo ładny, w dobrym punkcie na korzystnych warunkach z wolnem mieszkaniem od zaraz przy fabryce i stacji kolejowej. Wiadomość: Wolbrom przy stacji w domu pani Dragańskiej. 3003 1

Zamienię lokal warszawski (3 pokoje i kuchnia z wygodami) na lokal Będzinie. Wiadomość: Warszawa, Hoża 64, Szczucki. 3038—1

### Różne.
400 mk. za wyraz.

Sklep do odstąpienia z urządzeniem i mieszkaniem wolnym. Wiadomość administracja „Iskry". 30304—2

W dniu 4 bm. na sali pocztowej omyłkowo zostawiłem książkę kasową. Łaskawego znalazcę proszę o zawiadom. pod adresem Kościelna 9, Zurkowski. 3014

Poszukuję koncesji na skład wódek ewentualnie z trafiką. Oferty proszę składać pod „Sanitas" w Administracji. 3004-4

### Zgubione dokumenty.
200 mk. za wyraz.

Ludwik Kasza zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 80 p. p. w Słonimie i kopja z paszportu wydana przez kop. Piaski. 2937-1

Władysławowi Przybylskiemu skradziono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sieradz i metryki urodzenia. 2943-1

Franciszek Chochoł zgubił kartę odroczenia wydaną przez P. K. U. Miechów tymczasowy dowód osobisty wydany przez gm. Suoszowa i legitymacje kolejową z fotografją. 2944 1

Starzycki Roman zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat m. Dąbrowy. 2945-1

Kolasiński Andrzej zgubił dowód osobisty wydany przez gminę olkusko-siewierską. 2947-1

Mateja Jan zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Częstochowa. 2949-1

Stępczyk Staniław zgubił książkę wojskową dowód osobisty wydany przez mag. m. Dąbrowa i kartę demobilizacji wydany przez 17 pułk piechoty. 2962

Silbersztajn Majer (r. 1899) zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin dowód osobisty wydany przez mag. m. Dąbrowy patent na handel łokciówką, wydany przez kasą skarbową w Sosnowcu 2978-2

Antoninie Gil skradziono dowód osobisty wydany w Radomiu przez dyrekcje. 2979-2

Zietara Antoni zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 5 p. saperów w Krakowie i kartę meldunkową wydaną przez gm. Strzemieszyce 2980-2

Switała Juljan zgubił książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Będzin.

Szmaciarski Jan zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Złoty-Potok i 40.000 mk. 2992-2

Noga Adam zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Częstochowie. 2995 2

Kulisowi Władysławowi skradziono książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec i dowód osobisty wydany przez gm. Jangród. 2993-2

Zauma Helisiewicz zgubił dokumenty wojskowe wyd. przez P. K. U. Sosnowiec. 2999-2

Stefanowi Cypryńskiemu skradziono dokument wojskowy wyd. przez P. K. U. Pinczów i wyciąg z ksiąg ludności. 2998-2

Brauner Wolf zgubił książkę kasy chorych, wydaną przez Powiatową kasę chorycn oddział w Będzinie 2854-1

Mosiek Frydman zgubił zwolnienie wojskowe wydane przez P. K. U. Miechów. 3032—3

Ziemniak Mieszysław zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Flora" 3022

Kemuś Władysław zgubił książkę odroczenia wydaną przez P. K. U. Będzin. 3023-3

Tasak Mateusz zgubił kartę wojskową wyd. przez P. K. U. Piotrków. 3024-3

Woźnica Ignacy zgubił portfel z dokumentami wojskowymi wyd. przez P. K. U. Będzin. 3030-3

Franciszek Borowski zgubił dowód osobisty wyd. przez gm. Kosow. 3027 3

Ziętek Antoni zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 5 p. art. we Lwowie. 3010-3

Mydłowiecki Piotr zgubił książkę Kasy Chorych. 3009-3

Jan Marchewka zgubił dokumenty wojskowe wydane przez P. K. U. Kielce. 3011-3


**Państwowa Szkoła Budownictwa w Poznaniu, Rybaki 17,**

**udziela w 3 oddziałach: budowniczym, robót inżynierskich i meljoracyjnym oraz w Szkole Mierniczej średniego wykształcenia technicznego. Początek wykładów: w Szkole Budowictwa d. 6. 9.; w Szkole Mierniczej d. 15. 9. b.r. Warunki przyjęcia u Dyrekcji — zgłoszenia o ile możliwe do 1. 8. b. r.**

2955 2


Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Dąbrowska 1.